

Chcą chronić ośmiornice i homary przed bólem i cierpieniem

22 czerwca 2021

Grupa posłów z brytyjskiej Partii Konserwatywnej chce objąć ochroną prawną ośmiornice i homary. Obecnie w Izbie Lordów procedowana jest Animal Welfare (Sentience) Bill, która uznaje, że zwierzęta mają uczucia oraz odczuwają ból i chroni takie zwierzęta. Jednak nie wszystkie.

Ustawa zakazuje żywego importu większości gatunków (co stało się możliwe po Brexicie), zakazuje importu trofeów myśliwskich i po raz pierwszy w historii uznaje, że zwierzęta mają uczucia. Uznaje np. ryby i wiele innych kręgowców za stworzenia czujące i zakazuje np. zadawania im niepotrzebnych cierpień. Jednak nie obejmuje ona morskich bezkręgowców.

Jak zauważa w swoim raporcie Conservative Animal Welfare Foundation (CAWF), takie zwierzęta jak homary czy ośmiornice nie są chronione przez ustawę, gdyż nie są kręgowcami, a ich ciało znacznie się różni od naszych. Uważa się zatem, a raczej uważało się, że nie są one zdolne do złożonych uczuć. Raport CAWF stwierdza, że argumenty przeciwko uznaniu wspomnianych bezkręgowców za istoty czujące opierają się wyłącznie na ich wyglądzie zewnętrznym. W raporcie czytamy, że ośmiornica i homary „niewątpliwie doświadczają świata w kompletnie odmienny sposób niż my”, ale tym, co powoduje, iż zasługują na ochronę jest ich możliwość odczuwania przyjemności czy bólu.

Pojawia się coraz więcej badań wskazujących, że wiele gatunków zwierząt jest bardziej podobnych do nas, niż chcielibyśmy przyznać. Zwierzęta odczuwają ból, radość, przyjemność, smutek. Biolog morska Emily Sullivan, która zarządza akwariem badawczym w Marine Biological Association mówi, że wiele

gatunków, z którymi ma do czynienia, wykazuje inteligencję i z pewnością odczuwa ból, są samoświadome oraz świadome otoczenia. Jej zdaniem np. ośmiornice niewątpliwie odczuwają ból, gdyż pod jego wpływem dochodzi u nich do zmian zachowania. „Stają się dość apatyczne, widać zmiany apetytu. Dotyczy to wielu zwierząt morskich, w tym krabów i homarów”.

CAWF zwraca w swoim raporcie uwagę, że każdego roku brytyjscy rybacy poławiają ponad 420 milionów bezkręgowców. Stawką jest więc cierpienie olbrzymiej liczby zwierząt. Wprowadzenie poprawek oznacza, że wszelkie kolejne przepisy dotyczące tych zwierząt będą musiały pracować pod uwagę ich dobrostan.

Rzecznik prasowa Departamentu Środowiska, Żywności i Wsi powiedziała, że Wielka Brytania jest dumna z faktu, że wiele z jej przepisów zawiera najwyższe światowe standardy w dziedzinie ochrony zwierząt. „Chcemy ciągle je udoskonalać, by upewnić się, że każde zwierzę będzie mogło uniknąć niepotrzebnego bólu, stresu i cierpienia”.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: BBC.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl